List rządów ZSRR i USA do U Thanta

NOWY JORK (PAP) — Opubli-wano tu wspólny list rządów SRR i USA wystosowany do se-rtarza generalnego ONZ U anta. List ten datowany 7 ycznia br. podpisali pierwszy stępca ministra Spraw Za-nicznych ZSRR W. Kuznie-w oraz stały przedstawiciel SA przy ONZ A. Stevenson. ny tekst listu podajemy po-tej:

„Szanowny Panie Sekretarzu eneralny!

W imieniu rządów Związku Ra-ieckiego i Stanów Zjednoczo-ch chcielibyśmy wyrazić Panu sze uznanie za wysiłki podjęte ez Pana, ażeby przyjść z po-ca naszym rządom w celu za-bieżenia poważnemu zagroże-u pokoju, jakie powstało nie-wno w strefie Morza Karaib-iego.

Chociaż, jak się okazało — rzą-nasze nie były w stanie roz-trzygnąć wszystkich proble-w, jakie wynikły w związku tą sprawą, niemniej jednak rząc pod uwagę stopień osią-tego między nimi porozumie a w kwestii uregulowania te-kryzysu, jak również postęp realizacji tego porozumienia, dy te uważają, iż nie ma po-eby, by punkt ten nadal sorbował w chwili obecnej u-gę Rady Bezpieczeństwa.

Rządy Związku Radzieckiego i anów Zjednoczonych wyrażają nadzieję, że kroki przedsięwzięte w celu zapobieżenia groźbie wojny w związku z tym kryzysem doprowadzą do uregulowania in-nych rozbieżności istniejących między nimi oraz do ogólnego złagodzenia napięcia, mogącego wywołać w przyszłości groźbę wojny".

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NAKŁAD 59.300 A

Gazeta Białostocka

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 7 (3555) Środa, 9. I. 1963 r. Cena 50 gr

Radzieccy naukowcy przygotowują lot w kierunku Księżyca

Ostatnie wypowiedzi wybitnego specjalisty radzieckiego w dziedzinie techniki rakietowej, A. Błagonrawowa oraz kosmonauty radzieckiego P. Popowicza wskazują wyraźnie, iż sztab radzieckich naukowców i inżynierów, a także kolektyw kosmonautów intensywnie przygotowują się do załogowego lotu w kierunku srebrnego globu. Potwierdzają to także wypowiedzi pozostałych radzieckich kosmonautów podane ostatnio przez prasę radziecką.

Wynika z nich m. in., iż do chwili obecnej trwają jeszcze opracowywania i studiowania wyników grupowego lotu kosmicznego A. Nikołajewa i P. Popowicza. Świadczy to o bogactwie uzyska-

Ciąg dalszy na str. 2

W dniu 7 stycznia 1963 r. w gmachu Ministerstwa Zdrowia — min. dr Jerzy Sztachelski udekorował wysokimi odznaczeniami państwowymi 31 lekarzy za zasługi w konspiracyjnej służbie zdrowia w okresie okupacji. NA ZDJĘCIU: doc. Wojciech Wiechno otrzymuje Order Sztandaru Pracy I kl.

24 godziny na świecie

NOWY JORK

W dniu 7 stycznia nowy, stały delegat ZSRR w ONZ N. T. Fiedorenko wręczył listy uwierzytelniające sekretarzowi generalnemu ONZ U Thantowi.

Po wręczeniu listów uwierzytelniających między U Thantem a N. Fiedorenko odbyła się rozmowa na temat działalności ONZ.

PARYŻ

Agencja Reutera, powołując się na koła zbliżone do rządu francuskiego podaje, iż Francja przystąpić ma w tym roku do budowy bazy doświadczalnej, na której przeprowadzone będą w przyszłości eksperymenty z bombą wodorową. Baza znajdować się ma na archipelagu Gambier położonym w odległości 1.760 km od Tahiti na Pacyfiku.

WASZYNGTON

W galerii narodowej w szyngtonie odbyła się wczoraj uroczystość otwarcia wystawy, której głównym punktem zainteresowania jest słynny obraz Leonarda da Vinci, Mona Lisa. W ceremonii wziął udział prezydent Kennedy, francuski minister kultury, Andre Malraux oraz zaproszeni goście.

Monę Lisę oglądać będą mieszkańcy stolicy USA przez 4 tygodnie, po czym przewieziona zostanie do Nowego Jorku. W marcu arcydzieło Leonarda da Vinci powróci do Luwru.

RABAT

Jest to prawdziwa katastrofa: dziesięciodniowe ciągłe i ulewne deszcze przekształciły żyzne pola północnego i centralnego Maroka w gigantyczne trzęsawisko, na którym unoszą się zwłoki licznych zwierząt.

W okresie ostatnich 12 godzin sytuacja uległa dalszemu pogorszeniu na skutek wylewu wezbranych rzek.

340 MW nowej mocy -milion ton węgla oszczędności

KATOWICE (PAP) — W elektrociepłowni Bielsko - Biała obradowała międzyzakładowa konferencja samorządu robotniczego zakładów energetycznych okręgu południowego. Na konferencji zatwierdzony został plan produkcyjny i ustalone główne kierunki działania na rok bieżący.

Moc dyspozycyjna elektrowni tego największego okręgu energetycznego w kraju, który obejmuje zakłady trzech województw: katowickiego, krakowskiego i opolskiego, wytwarzające prawie 60 proc. krajowej energii elektrycznej, zwiększy się w tym roku o 340 MW. W nowych elektrowniach śląskich „Halemba" i „Lagisza" wejdą bowiem do ruchu 4 nowe bloki energetyczne.

Energetycy okręgu południowego powzięli również ważne postanowienie obniżenia zużycia paliwa o 9 gramów każdy za kWh energii elektrycznej, dzięki temu zaoszczędzą około miliona ton węgla.

E. Jewtuszenko udał się do NRF

BONN (PAP) — Radziecki poeta młodego pokolenia Eugeniusz Jewtuszenko przybył w poniedziałek wraz z małżonką na kilkutygodniowy pobyt w Niemczech zachodnich. Został on zaproszony przez hamburskiego wydawcę, byłego deputowanego do Bundestagu, dr Gerta Bucerriusa, który na początku 1962 roku wystąpił z CDU na znak protestu przeciwko polityce prowadzonej przez Adenauera.

Jewtuszenko odbędzie podróż po NRF, podczas której będzie czytał swoje wiersze i dyskutował z autorami i krytykami

Budownictwo indywidualne na wsi

Wywiad z wiceministrem Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych Stanisławem ARASZKIEWICZEM

WARSZAWA (PAP) — Jak należy oceniać sytuację w indywidualnym budownictwie wiejskim? — z takim pytaniem zwrócił się do wiceministra Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych — **Stanisława Araszkiewicza** przedstawiciel PAP — red. Julian Pelc.

Od 1956 r. w budownictwie chłopskim na wsi — podkreślił minister — nastąpiły zmiany na lepsze. Jednakże rozmiary budownictwa są ciągle dalekie od potrzeb mieszkańców wsi i rolnictwa

St. Araszkiewicz przytoczył niektóre dane z GUS Gdy w r. 1956 oddano do

Ciąg dalszy na str. 2

„Tu - 114" na linii Moskwa-Hawana

HAWANA (PAP) — Do Hawany przybył z Moskwy samolot „TU-114" nr 76.480. Lot ten otworzył regularną komunikację pasażerską między stolicami ZSRR i Kuby. Samolot przebył trasę 10.900 kilometrów. Trasa nowej transatlantyckiej linii powietrznej prowadzi nad dwoma oceanami — Lodowatym i Atlantyckim. Blisko 4/5 drogi samolot leciał nad otwartymi wodami.

Uchwały plenum KC KP Finlandii

HELSINKI (PAP) — W dniach 5 i 6 stycznia br. toczyły się obrady plenarne KC KP Finlandii.

Jak głosi komunikat, plenum KC KP Finlandii z ogromnym uznaniem powitało politykę Związku Radzieckiego, która przyczyniła się do zażegnania kryzysu kubańskiego. Plenum podkreśliło znaczenie polityki pokojowego współistnienia państw, i doniosłość sprawy powszechnego i całkowitego rozbrojenia

Liczą się nie słowa lecz czyny

Narady agronomów na Białostocczyźnie

Wszystkie nasze poczynania na wsi, które zmierzają do unowocześnienia i zwiększenia produkcji rolnej, wymagają określonej pomocy ze strony fachowej służby agronomicznej. Dlatego w całym systemie form i środków, nasze władze podjęły decyzję, aby agronom był w każdej gromadzie, aby pracował z rolnikami, przekazywał swoje umiejętności zachęcał do wszystkiego co jest godne popularyzacji

W dniu wczorajszym 130 agronomów z powiatów: Białystok, Sokółka, Dąbrowa, Łapy, Mońki i Wysokie Mazowieckie spotkało się na rejonowej naradzie. Była to szeroka wymiana poglądów, uwag i doświadczeń, często bogatych i ciekawych, lub skromnych i mniej ważnych.

W naradziej tej władze centralne reprezentował przedstawiciel CZKR, tow. JARMUŁOWICZ, a władze wojewódzkie — kierownik Wydziału Rolnego KW PZPR, tow. GRYGLEWSKI Obecni byli także przedstawiciele różnych instytucji działających na terenie wsi. Usłyszeli oni wiele głosów, które rzucają światło na życie wsi, potrzeby i możliwości białostockiego rolnictwa. Do ciekawych wystąpień należy zaliczyć m. in. głosy: inż. Tadeusza ROSZKOWSKIEGO, kierownika PZKR w Łapach, agronomów: Krasowskiego z Szepietowa, Cybulskiego z Dobrzyniewa, Konopko z Dąbrowy i Wróblewskiego z Suchowoli.

Jakie problemy dominowały na wczorajszej naradzie? Agronomom chodziło przede wszystkim o duże

Ciąg dalszy na str. 2

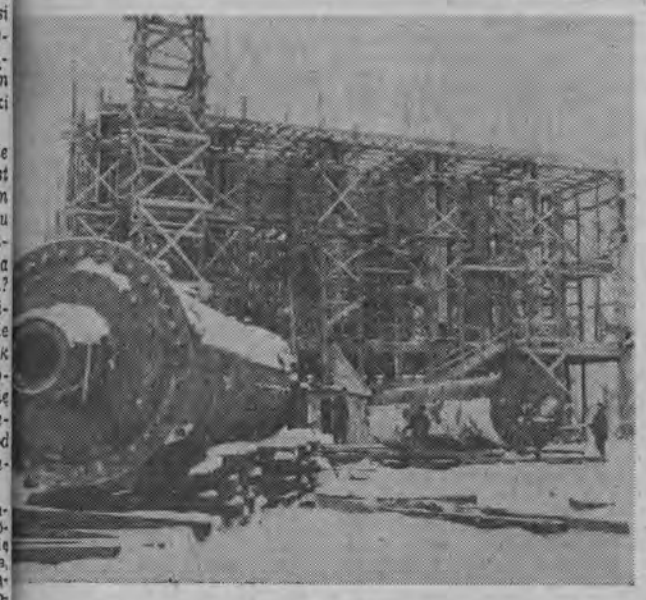

Po tragicznej katastrofie Bydgoszczy

BYDGOSZCZ (PAP) — Przez całą noc z poniedziałku na wtorek kilkunastu lekarzy czuwało nad rannymi — ofiarami tragicznego wypadku, który wydarzył się 7 bm. na przejeździe kolejowym w Bydgoszczą. Niektórzy chorzy wracają do zdrowia i jest nadzieja, iż niebawem będą mogli opuścić szpital. Również u osób najciężej kontuzjowanych obserwuje się pewną poprawę.

Jak już informowaliśmy w wyniku katastrofy śmierć

Ciąg dalszy na str. 2

Kilka kilometrów za Nowym Sączem znajduje się plac budowy Sądeckich Zakładów Elektrowęglowych w Biegonicach. Będzie to druga w kraju fabryka elektrod węglowych. Dotychczas produkcję taką prowadziła tylko fabryka w Raciborzu, zakład już nie najmłodszy, którego możliwości produkcyjne, wobec wciąż rosnącego zapotrzebowania na elektrody węglowe, są niewystarczające. Sądeckie zakłady będą w pełni nowoczesnym obiektem. Biegonicka fabryka będzie produkować trzy zasadnicze asortymenty elektrod — wykładziny piecowe, głównie do wielkich pieców, elektrony grafitowe do pieców stalowniczych i inne wyroby, jak elektrody do bateryjek, lamp kinowych oraz kompletną aparaturę chemiczną do ługów i kwasów wysokostężonych. Uruchomienie przewiduje się na III kwartał 1964 r.

NA ZDJĘCIU: hala młynów jeszcze nie gotowa, ale już montuje się części rurowo-kulowych młynów.

CAF — fot. Olszewski

Oświadczenie Biura Politycznego FPK

Zamach władz na osobiste prawo człowieka

PARYŻ (PAP) — Zatwierdzenie przez większość Zgromadzenia Narodowego projektu ustawy o utworzeniu trybunału bezpieczeństwa państwa stanowi nowy poważny etap w dziedzinie ataku władz na osobiste swobody i prawa człowieka — głosi opublikowane w Paryżu oświadczenie Biura Politycznego Francuskiej Partii Komunistycznej. Pojęcie „zamach na bezpieczeństwo państwa", o którym mówi się w decyzji o utworzeniu trybunału, obejmuje także pojęcie „zamachu na autorytet państwa" co pozwala podciągać pod to określenie wszystkich przeciwników reżimu władzy jednostki.

Aby usprawiedliwić przyjęcie tego nadzwyczajnego ustawodawstwa, rząd powołuje się na niebezpieczeństwo grożące ze strony OAS, która znów wzmaga swą działalność. Jednakże w rzeczywistości utworzenie trybunału bezpieczeństwa państwa świadczy o tym, że władze prowadzą autorytatywną politykę wymierzoną przeciwko demokratycznej opozycji wobec reżimu władzy jednostki. Inna jaskrawa ilustracja tej polityki jest systematyczne atakowanie prawa do strajku.

Kolorowy cement

■ **MOSKWA — Specjaliści leningradzcy zakończyli pomyślnie doświadczenia nad otrzymywaniem kolorowych cementów Przez dodawanie w czasie produkcji związków miedzi, żelaza, chromu, kobaltu i innych otrzymują oni cement o trwałym kolorze, który nie ulega zmianie pod wpływem warunków atmosferycznych.**

Manolis Glezos — bohater greckiego ruchu oporu, więziony w ciągu długich lat, powrócił po wypuszczeniu go z więzienia do czynnego życia politycznego. Glezos został członkiem Komitetu Wykonawczego Demokratycznej Koalicji Lewicy Greckiej (EDA).

NA ZDJĘCIU: Manolis Glezos podpisuje petycję uczniów i studentów greckich, domagających się powiększenia budżetu państwowego na cele oświaty.

CAF

POGODA

DZIŚ — zachmurzenie umiarkowane, okresowo duże, z możliwością opadów drobnego śniegu, Gdzie lokalne mgły. Temperatura od —22 st. do —10 st. C. w ciągu dnia Wiatry słabe północno-wschodnie.

JUTRO — zachmurzenie umiarkowane. Temp. bez większych zmian.

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

■ **KIELCE** — Radomski zakład obrotu artykułami rolnymi WZGS zakupił w ostatnich trzech miesiącach na terenie województw: kieleckiego, warszawskiego i łódzkiego ponad 50 tys. sztuk królików przeznaczonych na eksport. Do Włoch, Danii i NRF wysłano już 90 ton mrożonych królików.

■ **ŁÓDŹ** — Pracownicy Muzeum Regionalnego w Sieradzu natrafili we wsi Ciele koło Turku na relikty pracowni kafli z 16-go wieku. Odkryte tu ułamki renesansowych kafli do pieców świadczą o wysokim poziomie ówczesnego rękodzieła kaflarskiego w Cielcach. M. in. znaleziono kafel z popiersiem młodzieńca w stroju z epoki odrodzenia, stanowiący dokładną kopię jednego z kafli szesnastowiecznej rezydencji biskupiej w Bańskiej Bystrzycy w Słowacji.

■ **WASZYNGTON** — W poniedziałek przed południem odbyło się przy drzwiach zamkniętych 45-minutowe posiedzenie Rady Organizacji Państw Amerykańskich (OPA). Na posiedzeniu tym stały przedstawiciel USA w ONZ Stevenson, poinformował według określenia rzecznika Departamentu Stanu — „o stanie rozmów prowadzonych w Nowym Jorku" między ZSRR, a Stanami Zjednoczonymi w związku ze sprawą Kuby. Stevenson oraz podsekretarz stanu do spraw panamerykańskich, Martin, odpowiadali następnie na pytania członków Rady.

Stevenson zakomunikował, że rozmowy radziecko - amerykańskie na temat kryzysu karaibskiego zostały zakończone.

■ **WIEDEŃ** — W hotelu „Schoenbrunn" — jednym z największych hoteli wiedeńskich wybuchł pożar. Pastwą płomieni padł strych i najwyższe piętro budynku. W akcji ratowniczej brało udział 5 oddziałów straży pożarnej, które dopiero późnym wieczorem zdołały opanować pożar.

Hotel „Schoenbrunn" należy do rzędu najelegantszych hoteli wiedeńskich

■ **LONDYN** — Frederick Cecil Hobart-Hampden, pracownik komunalny z Southchurch, w hrabstwie Essex, zatrudniony przy zamiataniu ulic, odziedziczył tytuł earla (hrabiego) po zmarłym ostatnio hrabi Buckinghamshire. Hobart-Hampden jest dalekim krewnym zmarłego hrabiego, który jednak nie pozostawił bliższych krewnych płci męskiej.

Spadkobiercza tytułu nie miał niegdyś do czynienia z arystokracją i — jak oświadczył przedstawicielom prasy — nie zamierza zmienić swego obecnego trybu życia, ani też zasiąść w Izbie Lordów.

■ **NOWY JORK** — Na przykładu Canaveral lotnictwo amerykańskie przeprowadziło w poniedziałek próbę z udoskonalonym typem trzystopniowej rakiety międzykontynentalnej „Minuteman" o zasięgu 8 tys. km. Została ona wystrzelona z podziemnej wyrzutni. Pierwsza próba z tym typem pocisku odbyła się 14 grudnia ub. r. — z pomyślnym rezultatem. Tym razem z nieujawnionych przyczyn obsługa naziemna zmuszona była zniszczyć rakietę w powietrzu.

W bazie kalifornijskiej Vandenberg wystrzelono przy użyciu rakiety „Thor-Agena A" sztucznego satelitę. Żadne szczegóły nie zostały ujawnione.

■ **KAIR** — W środę 9 stycznia br. prezydent Nasser rzucił pierwszy kamień do łożyska Nilu rozpoczynając nowy etap budowy tamy w Asuanie. W ciągu trzech lat prace inżynierów radzieckich i ZRA doprowadziły do osiągnięcia poważnych rezultatów. Część wstępna robót według programu, została zakończona. Zgodnie z dalszym harmonogramem każdego ranka o świcie wybuch 3 tys. kg dynamitu usuwa z miejsca gdzie znajdować się będzie tama 20 tys. ton granitu. Jeszcze przed zakończeniem napełniania zbiornika, który pomieści około 163 miliardów m sześć. spiętrzonej przez tamę wody, będzie można zapobiec co najmniej trzem w ciągu roku wylewom Nilu.

Dla całkowitego zlikwidowania wylewów Nilu i uregulowania jego dorzecza — pracuje w chwili obecnej na miejscu budowy dniem i nocą 18 tys. osób. Pracami kieruje 700 inżynierów i techników radzieckich, a liczba ich ma się zwiększyć niedługo o dalszych 200.

■ **OPOLE** — Naukowcy instytutu ciężkiej syntezy organicznej przy Blachowni Śląskiej opracowali wiele „recept" na wyrób produktów potrzebnych w codziennym życiu. Ich dziełem np. jest preparat „Antimnol", który zapobiega gnieceniu się nawet takich tkanin jak perkale. Środki antystatyczne uodporniły tkaniny z tworzyw sztucznych na szybkie brudzenie się, a utrwalacz 1-S sprawia, że barwniki w nasyconych nim tkaninach nie zmieniają koloru mimo wielokrotnego prania. Pracownicy instytutu uzyskali szereg środków piorących, które jednocześnie konserwują tkaniny oraz wynaleźli specjalny preparat, eliminujący wkładki usztywniające kołnierzyki męskich koszul. Tkanina nasycona tym preparatem, zyskuje cechy nakrochmalonej, nie błyszcząc się jednak. Nabiera natomiast większej wytrzymałości na niszczenie mechaniczne.

Radzieccy uczeni przygotowują lot w kierunku Księżyca

Ciąg dalszy ze str. 1

nych danych, których znaczenie — co potwierdzają zresztą radzieccy naukowcy — jest pierwszorzędne dla przyszłych długotrwałych wypraw w kierunku Księżyca.

Problemy lotów księżycowych są już dziś przedmiotem codziennego szkolenia radzieckich kosmonautów. W przyszłości — przewiduje A. Nikołajew — Księżyc stanie się doskonale wyposażonym kosmodromem, z którego będą startowały statki międzyplanetarne w kierunku Wenus, Marsa i innych planet układu słonecznego.

Już dziś zapewne w grupie radzieckich kosmonautów znajdują się kandydaci wyznaczeni do lotów w kierunku Księżyca. Nie wykluczone, że lot taki odbędzie również któryś z dotychczasowych uczestników wypraw kosmicznych. Wszyscy bowiem oni w swych wypowiedziach wyrażają chęć odbycia takiej podróży. (AR)

Międzynarodowa konferencja zwolenników rozbrojenia nuklearnego

LONDYN (PAP) — W Oxfordzie zakończyły się obrady międzynarodowej konferencji zwolenników rozbrojenia nuklearnego, zwołanej z inicjatywy europejskiej federacji przeciwników zbrojeń atomowych. Na konferencji wybrano stały komitet, którego zadaniem będzie stworzenie międzynarodowej konfederacji różnych organizacji pacyfistycznych.

Budownictwo indywidualne na wsi

Ciąg dalszy ze str. 1

użytku na wsi ponad 55 tys. budynków, w tym prawie połowę mieszkalnych, to w rok później liczba ta wzrosła do blisko 80 tys., z czego 32 tys stanowiły domy mieszkalne Największy rozwój budownictwa indywidualnego nastąpił w r. 1959, kiedy to chłopi wznieśli prawie 92 tys. nowych obiektów, z czego 38 tys. przypadło na budynki mieszkalne.

W następnych latach nastąpiła stabilizacja rozmiarów tego budownictwa, a nawet zaznaczył się pewien jego spadek. W 1960 r. oddano do użytku 86 tys. nowych budynków, zaś w r. 1961 — 83 tys.

Za jedną z dość istotnych przyczyn spadku liczby budynków uważamy przewlekłe załatwianie formalności związanych z lokalizacją budynków i wydawaniem zezwoleń na budowę przez powiatowe wydziały budownictwa, urbanistyki i architektury. Ma to swoje źródło m. in. w zbyt powolnym opracowywaniu planów przestrzennego zagospodarowania wsi, to zaś wynika przede wszystkim z braku wykwalifikowanych kadr.

Nie możemy też jeszcze przeznaczyć dla wsi tyle materiałów budowlanych, aby pokryć w pełni zapotrzebowanie. Wieś szczególnie odczuwa brak materiałów wykończeniowych i instalacyjnych. Popieramy zatem wszystkie chłopskie poczynania, zmierzające do produkcji materiałów, zwłaszcza prefabrykatów budowlanych, we własnym zakresie z surowców miejscowych. Piękne pole do popisu mają tu kółka rolnicze przez organizowanie zespołów produkcji prefabrykatów budowlanych.

— *Jak przedstawia pomoc państwa dla budownictwa indywidualnego wsi?*

W br. państwo zwiększyło pomoc kredytową na budownictwo o 20 proc., w porównaniu z r. ubiegłym. Chodzi tu zwłaszcza o ceny długoterminowe. W bieżącym ciągu będą też przyznane dotychczasowe formy pomocy, a więc zabezpieczenie potrzeb materiałowych czy też popieranie produkcji prefabrykatów.

Więcej niż dotychczas uwagi poświęcimy szkoleniu rzemieślników budowlanych. W obecnym sezonie zamierzamy objąć ich doszkoleniem tys. Będziemy też rozszerzać pomoc techniczno-instruktażową.

— *Omówiliśmy już aktualne problemy — perspektywy na budownictwo chłopskie na najbliższe lata?*

Istniejąca zabudowa wsi nie może zadowalać. Według szacunkowych obliczeń, powinno budować średnio w każdym roku ponad 200 tys. nowych budynków w indywidualnych gospodarstwach chłopskich. W najbliższym okresie będzie się wznosić nie więcej niż ok. 120 tys. Będą to budynki wykonywane głównie ważnie wg dokumentacji projektowej, z materiałów trwałych i prefabrykatów kryte materiałami nietrwałymi.

— *Jak przedstawia się pomoc państwa dla budownictwa indywidualnego wsi?*

W br. państwo zwiększyło pomoc kredytową na budownictwo o 20 proc., w porównaniu z r. ubiegłym. Chodzi tu zwłaszcza o ceny długoterminowe. W bieżącym ciągu będą też przyznane dotychczasowe formy pomocy, a więc zabezpieczenie potrzeb materiałowych czy też popieranie produkcji prefabrykatów.

Więcej niż dotychczas uwagi poświęcimy szkoleniu rzemieślników budowlanych. W obecnym sezonie zamierzamy objąć ich doszkoleniem tys. Będziemy też rozszerzać pomoc techniczno-instruktażową.

Powrót Czombego do Elisabethville

LONDYN (PAP) — Agencja Reutera donosi, że „prezydent" Katangi M. Czombe wrócił w dniu 8 stycznia do Elisabethville.

Z Kolwezi, bazy lotnictwa katangijskiego w Katandze południowej, Czombe udał się samolotem do Kipuszi w Rodezji Północnej w pobliżu granicy Katangi, skąd pod eskortą żołnierzy rodezyjskich przybył na granicę. Podróż z granicy rodezyjsko-katangijskiej do Elisabethville Czombe odbył w samochodzie konsula belgijskiego Fryderyka van de Walle. W Elisabethville konsul i M. Czombe udali się do siedziby komendanta policji katangijskiej P. Sapwe.

MOSKWA (PAP) — Komentując powrót Czombego do Elisabethville, sprawozdawca agencji TASS podkreśla, że kolejne pojawienie się M. Czombego na arenie politycznej Konga oznacza początek nowego etapu jego przetargów z przedstawicielami centralnego rządu kongijskiego oraz Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Jak wiadomo, w Elisabethville znajduje się obecnie zastępca sekretarza generalnego ONZ do specjalnych spraw politycznych, Ralph Bunche, któremu przypadło już w udziale wykonywanie dość kłopotliwych poleceń Departamentu Stanu USA. Po przybyciu Bunche'a, korespondent agencji France Presse doniósł, że ONZ zmieniła swe stanowisko i czeka teraz, by Czombe „pierwszy zaproponował wszczęcie rozmów pokojowych".

NA ZDJĘCIU: mapka Konga z podziałem na prowincje (u góry) oraz mapka Katangi (u dołu). CAF

Plenum ZG Ligi Kobiet

Ciąg dalszy ze str. 1

minów eksternistycznych, podnoszących kwalifikacje zawodowe.

W referacie podniesiona została też sprawa dotarcia poprzez biblioteki, świetlice, kluby, domy kultury, uniwersytety powszechne, radio, prasę i telewizję, do kobiet ze wszystkich środowisk i zachęcenia ich do stałego podnoszenia swego poziomu kulturalnego.

Narady agronomów na Białostocczyźnie

Ciąg dalszy ze str. 1

obciążenie pierkową robotą, o nadmierną ilość sprawozdań i narad, które często nie pozwalają efektywnie zajmować się sprawami związanymi bezpośrednio z produkcją. Padło także wiele głosów krytycznych pod adresem Państwowych Ośrodków Maszynowych, które często opóźniają remonty, wykonują je niedbale i wystawiają — zdaniem agronomów — wygórowane rachunki. Drastyczne przykłady podawali agronomowie z Szepietowa i Dobrzyniewa.

Bardzo dużo krytycznych uwag padło pod adresem przedsiębiorstw budujących agronomówki. Podawano przykłady klasycznego niedbalstwa, ignorancji i partactwa. Sprawa ta jest w centrum zainteresowania władz wojewódzkich od wielu miesięcy, ale nadal nie widać radykalnej poprawy.

Z tematów dotyczących produkcji rolnej na czoło wysuwają się: nasiennictwo, nawożenie i ochrona roślin. I w tej dziedzinie występuje nadal wiele niedociągnięć i nieprawidłowości.

Podobne rejonowe narady agronomów odbędą się: dziś — w Bielsku, 12 stycznia — Łomży, a 13-tego — w Ełku. Powinny one przynieść bogaty materiał dotyczący pracy agronoma gromadzkiego, jego zadań, trudności i zamierzeń. (su)

Po tragicznej katastrofie w Bydgoszczy

Ciąg dalszy ze str. 1

poniosło 9 osób. Zidentyfikowano naszkodowano dziewiątą ofiarę. Jest to Mirosław Maurer z Bydgoszczy.

BYDGOSZCZ (PAP) — Na wniosek Prokuratury Wojewódzkiej w Bydgoszczy, która prowadzi śledztwo w sprawie wielkiej katastrofy, jaka wydarzyła się 7 bm. na przejeździe kolejowym przy ul. Szubińskiej, aresztowano dwóch dróżników: Czesława Białkowskiego i Stanisława Ślesińskiego. Zostali oni zatrzymani pod zarzutem nie dopełnienia obowiązku służbowego, w chwili bowiem zderzenia parowozów z autobusem, jak stwierdzono, bariery nie były opuszczone.

W dalszym ciągu kontynuuje pracę komisja ekspertów, powołana przez Ministerstwo Komunikacji i DOKP w Gdańsku.

Przedstawiciele dyrekcji wojewódzkiego przedsiębiorstwa PKS odwiedzili rodziny ofiar wypadku, wyrażając współczucie oraz deklarując gotowość niesienia pomocy. PZU wypłaca odszkodowania.

KONGO

Podziękowanie tygodnika „Kraj Rad"

Wszystkim organizacjom i tycznym i społecznym, hu redakcjom, instytucjom i kładom pracy oraz czytelni i sympatykom „Kraju R którzy w związku z pięcio tygodnika nadesłali nam g lub z życzeniami, najserde sze podziękowania składa ta ga redakcja „Kraju Rad".

SPORT

Z zachwytem o turnieju Jagiellonii

Kiedy na ekran wchodzi nowy film, gdy teatr ogłasza kolejną premierę — można z pewną dokładnością, mając na uwadze autora scenariusza, reżysera i wykonawców przewidzieć — jakie będzie widowisko. Podobnie bywa też i w sporcie. Bez trudu można było przewidzieć, że zimowy turniej Jagiellonii w wykonaniu najlepszych aktorów polskiej szermierki przy dobrej reżyserii trenera Jerzego Gadkowskiego będzie na pewno udaną imprezą. Tak też było. Ecmocji w ubiegłą niedzielę w Hali Jagiellonii nie brakowało. Wśród plejady szablowych asów Polski, zdwarte miejsce wywalczył dr Zbigniew Czajkowski. Sportowa metryka dr Czajkowskiego z pewnością stanowi jeden z najciekawszych rozdziałów polskiej szermierki. Ten świetny zawodnik, który mimo sporej już liczby lat ciągle utrzymuje się w czołówce. Prosimy więc go o krótki wywiad.

— **Jak Pan ocenia zimowy szablowy turniej Jagiellonii?**

— Turniej jest ze wszech miar udaną imprezą. Dobra organizacja, miła atmosfera, oraz świetna publiczność, która głęboko przeżywa każdą walkę, długo pozostawią po sobie miłe wrażenia. Startuję już u was czwarty raz i zawsze przyjeżdżam z wielkim zadowoleniem. Jest to przede wszystkim zasługa trenera Jerzego Gadkowskiego, który odpowiednio potrafi wszystko przygotować.

— **Co pan może powiedzieć o naszych młodych szablistach, których oglądaliśmy w turnieju?**

— Stale notuję u nich postępy. Są dobrze wyszkoleni technicznie, posiadają bogaty repertuar cios ów i co najważniejsze czują respektu przed starszymi nazwiskami. Brak im jeszcze trochę ogrania, ale to przyjdzie z czasem. Muszą częściej walczyć z silnym przeciwnikiem.

— **Wiele nawet Federacja Sportowych ubiega się o zorganizowanie podobnego turnieju, i niestety nie zawsze się im tego sfinalizuje. Czemu zawdzięczamy to wyróżnienie?**

— To co powiedziałem na początku, miła atmosfera, dobra organizacja i umiejętność przyjęcia gościnność jest jednym z dem, że wszyscy chętnie do gospodarzy przyjeżdżamy. Ten turniej już został zresztą ujęty w jednolitym kalendarzu FIE na więc przejdzie do tradycji.

— **W roku bieżącym będą się w Gdańsku odbywały mistrzostwa Polski. Jaką lokatę przewiduje pan naszej drużynie szablowej?**

— Myślę, że w Puchar Narodów zajmiemy drugie miejsce.

— **Tak skromnie?**

— Trzeba pamiętać, że Węgrzy, Włosi czy nasi sąsiedzi z NRD są bardzo silni i w każdym razie przygotowują się niezwykle starannie.

— **I jeszcze jedno, tym razem może trochę niedyskretne pytanie. Ile liczy pana lat?**

— W lutym kończę 42. Jeszcze trochę mogę powalczyć, ale w szermierce można wet do 50 roku życia z powodzeniem walczyć i odnosić sukcesy. U nas trochę za wcześnie przekreśla się starszych wiekiem zawodników. A przecież na tym polega urok sportu, że człowiek gdy go uprawia długo czuje się młodym.

Rozmawiał Z. Z.

O program działania w trudnym roku 1963

Ciąg dalszy ze str. 3

materiałowej, ażeby myślał o postępie technicznym i by doskonalił organizację pracy. W taki tylko sposób można bowiem osiągnąć maksymalne wyniki ekonomiczne, o które chodzi nam w roku 1963.

*

CO DECYDUJE o ostatecznych efektach produkcyjnych? Oczywiście, sposób traktowania obowiązków służbowych przez wszystkich zatrudnionych w produkcji. Przez wszystkich, to znaczy przez robotników i kierowników. Robotnicy, wiadomo, odpowiadają za waski front działania. Ale jeśli nie przychodzą do pracy, lub bimbają i bumelują, to w skali rocznej zakład ponosi ogromne straty. Czy jednak w takiej postawie robotników nie można się dopatrzeć winy kierowników i organizacji podstawowej? Wszak kierownicy i aktyw partyjny są organizatorami robotników. Wszak to podstawowa organizacja partyjna wywiera na nich wpływ wychowawczy.

Są w naszym systemie produkcyjnym dwa rodzaje bodźców: **materialne i moralne.** Organizacje podstawowe niewiele mogą uczynić przy pomocy pierwszych, choć powinny czuwać nad prawidłowym ich stosowaniem. Przy pomocy drugich mogą jednak z powodzeniem osiągać pozytywne efekty. Pamiętajmy, że człowiek, choć lubi pieniądze, ma też własną ambicję. Ma ją i robotnik, i inżynier. Zagrać więc na ambicji, oczywiście w sposób taktowny, znaczy poruszyć dobre struny w człowieku.

*

POSIADAMY wypróbowany system oddziaływania **na ambicję.** Stanowi on nieodłączną część propagandy partyjnej. Różne plansze i wykresy, proporczyki przodowników i wykazy bumelantów, gazetki ścienne i audycje radiowęzłów — wszystko to, jeśli jest robione „z głową", budzi w człowieku zdrowe odruchy. Czy tylko propaganda wizualna? Zasadniczym frontem kształtowania człowieka **było, jest i będzie** zebranie, przede wszystkim zebranie partyjne. Dobre zebranie partyjne, to takie zebranie, na którym w wyniku krytyki, powstaje koncepcja rozwiązania problemu.

Niestety, nasze organizacje odbywają zbyt mało dobrych zebrań. W ich wyniku zbyt powoli zmienia się w produkcji na lepsze. W ich wyniku niedbałym robotnikom i organizatorom produkcji nie płoną ze wstydu uszy za uchybienia w pracy. Dlaczego? Bo w praktyce naszych organizacji rzeczowa i słuszna krytyka stała się instrumentem zbyt rzadko stosowanym. Oczywiście, unikajmy uogólnień. W czołowych naszych zakładach: w Fastach, Zambrowie, „Uchwytach", „Sierżana" i kilku innych, dzięki zebraniom i dzięki krytyce na zebraniach, zdołano pomyślnie rozwiązać niejeden problem produkcyjny. Nic dziwnego też, że w zakładach tych wskaźniki ekonomiczne roku 1962 są lepsze niż w innych przedsiębiorstwach.

Fakt ten skłania do wysnucia wniosku dla wszystkich przemysłowych organizacji partyjnych — w programie działania partyjnego na rok 1963, w którym wysiłki kolektywów partyjnych zmierzać będą do zwiększenia wydajności pracy, do zaostrzenia reżimu oszczędności i urentownienia produkcji — zasadnicze miejsce powinny zająć dobrze przygotowane zebrania partyjne, zebrania uczące, wychowujące i mobilizujące. Nie takie jednak, jakie odbyło się w listopadzie ub. roku w MPR-B, gdzie wprawdzie krytykowano słusznie nieprawdopodobne wprost przykłady bałaganu organizacyjnego, lecz nie uczyniono nic, by ów bałagan wyplenić. Zabrakło wniosków, zabrakło koncepcji wyjścia na forum publiczne z problematyką produkcyjną.

*

ORGANIZACJE partyjne w zakładach pracy, angażujące się partyjnie do polepszenia działalności produkcyjnej przedsiębiorstw, posiadają wiele możliwości osiągnięcia pozytywnych efektów. Należą do nich: kierownictwo partyjne, rada zakładowa, wspomniane już wykorzystanie bodźców moralnych, zgłaszanie konkretnych wniosków naprawy, będących wynikiem doświadczeń partyjnych i bezpartyjnych członków załóg i wreszcie działalność na forum **Konferencji Samorządu Robotniczego** — instytucji, niezbyt jeszcze docenianej i wykorzystywanej do szerzenia postępu w produkcji. Ten ostatni problem powinien znaleźć właściwe miejsce w programie działania partyjnego na rok 1963. Nie sposób bowiem dążyć do uporządkowania gospodarki materiałowej, organizacji pracy, technologii produkcji i stanu zatrudnienia, bez aktywnej rady robotniczej i KSR, bez podejmowania przez nie uchwał i bez ich realizacji. Mądra organizacja partyjna, angażując się w problematykę ekonomiczno-produkcyjną znajdzie sojusznika w radzie robotniczej i KSR. Nie będzie więc ich zastępować, bo przyniesie to podobne skutki, jak w wypadku zastępowania administracji.

E. P.

Syjamskie bliźnięta — rozdzielono po 6-godzinnej operacji przeprowadzonej przez dr Sem Pringpuangkaew w szpitalu dziecięcym w Bangkoku. Dzieci mają w tej chwili 21 miesięcy. Dr Pringpuangkaew przeprowadził już dwukrotnie podobne operacje w ciągu ubiegłych 10 lat — obie udane. CAF

Tablice świecące na mrozie

Znane są znaki drogowe ostrzegające kierowcę przed niebezpieczeństwem oblodzenia trasy. Jednakże znaki te stawia się zawsze już na początku zimy, niezależnie od panującej temperatury i stopnia niebezpieczeństwa trasy. Z tego względu ostrzeżenia te często nie są brane pod uwagę przez niektórych lekkomyślnych kierowców.

Aby kierowcy mogli zawsze „wierzyć", że ostrzeżenie ma pokrycie w realnym niebezpieczeństwie wynaleziono ostatnio świetlne znaki ostrzegawcze o gołoledzi zapalające się automatycznie z chwilą, gdy temperatura spadnie poniżej zera.

(WiT-AR)

Docenić rolę OHP!

Działalność Ochotniczych Hufców Pracy a zwłaszcza Terenowych Ochotniczych Hufców Pracy była dotychczas niedoceniana w naszym województwie. A tymczasem setki młodych mieszkańców miast i wsi Białostoczczyzny zdobyło zawód w Ochotniczych Hufcach Pracy, a wielu z nich na stałe pozostało w tych rejonach kraju, gdzie inwestycje przemysłowe wymagały nowych rąk do pracy. Zaś Terenowe Ochotnicze Hufce Pracy, wprawdzie nieliczne w naszym województwie, przyniosły pracę i zarobek tym młodym, którzy nie mieli akurat stałej pracy a uczniom fundusze na wycieczki turystyczne.

Obecnie Wojewódzka Komisja do spraw OHP zabrała się energicznie do roboty. W styczniu i lutym zostaną przeszkoleni komendanci TOHP a prezydia rad narodowych i przedsiębiorstwa przygotowują front pracy dla organizujących się Terenowych Hufców Pracy. (ik)

Pierwsza transmisja przy pomocy „Realy'a"

W poniedziałek przeprowadzono po raz pierwszy udaną transmisję telewizyjną przez Atlantyk między W. Brytanią i USA przy pomocy amerykańskiego satelity „Realy". Przesłane obrazy zostały odebrane bardzo wyraźnie w amerykańskiej stacji odbiorczej Nutley w stanie New Jersey. (PAP)

Twórcy ludowi poszukiwani

Kilimy, dywany chodniki - na eksport

KIEDY rok temu odwiedzałam polski sklep CPLiA w Brukseli miłą niespodzianką były dla mnie wyroby białostockie Spółdzielni Przemysłu Ludowego i Artystycznego, które cieszyły się tam ogromnym powodzeniem. Kilimy z wełny, o najróżniejszych wzorach, są ładną ozdobą mieszkań Belgów. I nie tylko. Nasze ludowe wyroby artystyczne cieszą się popytem w Danii, Ameryce i wielu, wielu innych krajach. Centrala Handlu Zagranicznego „Coopexim" ma moc zapotrzebowań odbiorców zagranicznych na wyroby artystyczne, a m. in. na białostockie kilimy ludowe.

Eksport tych artykułów można by rozszerzyć. Opłaciłoby się to sowicie. Przysporzyłoby sporo dodatkowych dewiz. Chodzi tylko o to, aby przedyla gromadzkich i powiatowych rad narodowych pomogły spółdzielniom przemysłu artystycznego w odnalezieniu twórców ludowych na swoich terenach, w rozwinięciu tam chałupnictwa, poprzez które można by zwiększyć produkcję atrakcyjnych towarów. Białostocka Spółdzielnia Przemysłu Ludowego i Artystycznego zwróciła się ostatnio do gospodarzy gromad o pomoc, proponując dogodne warunki pracy kobietom wiejskim zatrudnionym przy tej produkcji. Spółdzielnia ma bowiem możliwości zaopatrzenia w krosna tkackie. Własnym transportem dostarczy też surowce i odbiera gotowe wyroby.

Białostocka spółdzielnia, oprócz tak zwanych kilimów twardych, wytwarza jeszcze pledy w kratę i wielbiądzie dywany, chodniki i narzuty ze ścinków futra, z odpadów „misia", a obecnie zamierza rozpocząć produkcję dywanów z odpadów pasmanteryjnych. Wszystkie te wyroby spotykamy w sklepach CPLiA. Są ładne i modne. Marzeniem każdej gospodyni, urządzającej swoje mieszkanie nowocześnie — jest foteli- pokryty tkaniną przetykaną futerkiem, czy narzuta na tapczan z tego samego materiału.

Wszystkie nowe wzory wprowadzane do produkcji w naszym zakładzie spółdzielczym, proponuje plastyczka Barbara Skarżyńska, która starannie wypruciowuje każdy nowy wzór każdy deseń. Ona też sprawuje nadzór nad produkcją przeznaczoną na rynki zagraniczne. Warto dodać, że Barbara Skarżyńska otrzymała drugą nagrodę za prezentowany na wystawie CPLiA w Warszawie — dywan „myszka" z futerka przeplatanego tkaniną trykotową.

Spółdzielni Przemysłu Ludowego i Artystycznego, prócz zakładu tkackiego podlega także zakład ceramiczny. Ceramika białostocka charakteryzuje się tym, że ma kolor zielony. Każdy zakład ceramiczny posiada bowiem swój własny kolor i po tym m. in. określa się „pochodzenie" wyrobów ludowych. Nasza ceramika, podobnie jak wyroby tkackie ma już na rynku ustaloną renomę. (t)

Sezon myśliwski w pełni

Świeżutki śnieg i mroźne dni nie cieszą wszystkich, ale myśliwych tak. Ponoć to dla łowców frajda nie byle jaka. Zresztą sezon łowiecki w pełni. Kończy się wprawdzie okres polowań na zające, ale za to trwa sezon polowań na dziki, wilki (które łatwiej jest tropić na śniegu), łanie i cielęta jeleni, sarny, kozy i koźlęta oraz wszystkie drapieżniki. Niezależnie od wyników polowania jest ono przy takiej pogodzie pożądanym odprężeniem po pracy i miłą, zdrową rozrywką.

NA ZDJĘCIU obok — myśliwi i naganiacze na zbiórce przed polowaniem.

NA ZDJĘCIU górnym: — to nie towarzyski kulig, a grupa myśliwych jedzie na stanowiska do lasu. Drżycie dziki!

Fot. Z. Z.

Z myślą o lecie

Do weekendowych miesięcy lata jeszcze sporo czasu. Nie przeszkodziło to jednak członkom Prezydium Zarządu Okręgowego Związku Zawodowego Pracowników Gospodarki Komunalnej i Przemysłu Terenowego w rozpatrzeniu na wczorajszym posiedzeniu planu przygotowawczych do sezonu letniego w Supraślu.

Pracownicy związku tej branży korzystają latem, jedynie w soboty i niedziele z urządzeń campingowych w Supraślu. Wczoraj debatowano nad lepszym wyposażeniem tego ośrodka. „Komunalni" zamierzają wyposażyć go do lata w dodatkowych 20 domków (obecnie jest 12) oraz w niezbędne urządzenia sanitarne i kuchnie. Poprzez te dodatkowe inwestycje obóz campingowy wykorzystywany będzie nie tylko w niedziele i święta, ale również pracownicy komunalni i przemysłu terenowego będą mogli wraz z rodzinami spędzać tu cały Zarząd Okręgu otrzymał zapewnienie finansowego poparcia w tych zamierzeniach ze strony Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Gospodarki Komunalnej i Przemysłu Terenowego. (bog)

Piosenka i muzyka rozrywkowa

GRAJEWSKIE TALENTY

Bogusław Krasowski z Grajewa informuje, że w tym mieście również obserwuje się żywe zainteresowanie piosenką i muzyką rozrywkową. Zaczęło się od konkursu FSS pod nazwą: „Szukamy talentów". Talenty piosenkarskie znalazły się szybko. Są nimi: Lucyna Dora, Krystyna Główczyńska, Krzysztof Ninkiewicz, Rudnicka, Krzywoski i inni. Zaoplekowała się nimi p. Władysława Mazurkiewicz. I tak powstał zespolik estradowy, w którym swoimi zdolnościami artystycznymi wykazują się również: Łojewski, Komiecko, Cibowski, Rodzeniewicz, Klimaszewskich i inni. Zespolik grajewski zdobył sobie wiele sympatii mieszkańców miasta.

BIAŁOSTOCKIE „POLEMIKI"

„Szał z moralami" publikowany w „Gryczce" w ostatnich dniach roku 1962 wywołał burzę w szklance wody na temat „gwiazdania" podczas koncertów muzyki rozrywkowej. Jedni twierdzą, że autor miał rację pisząc, że w Polsce razi zwyczaj gwiazdania jako wyraz entuzjazmu i zadowolenia, a inni natomiast z pasją bronili (i bronią) prawa dla każdej, nie krzywdzącej przecież nikogo, formy, wyrazu uznania.

Cóż... nie jesteśmy z innej gliny. Ten „wielki problem", jak wiadomo z pism centralnych, istnieje nie tylko w Białymstoku. Proponujemy jednak zajęcie się innymi problemami piosenki i muzyki rozrywkowej. Czekamy na listy.

„ŚWIETLIK."

...to nazwa zespołu estradowego uczniów III Liceum Ogólnokształcącego w Białymstoku. Jego występy podczas jednego z „Czwartków ZMS-owskich" to: stare piosenki i recytacje oraz duży brak tempa programu, a także niedozwolone „chodzenie po estradzie" jednych w czasie gdy występują inni. „Świetlik" jak informuje jego opiekun p. Józef Senetelski przygotowuje program pod hasłem: „Szkoła w świetle satyry". Proponujemy wiecej piosenek, Talentów pieśniarskich w III LO nie brak.

Leszek KOŻUSZKO

Z ŻYCIA PARTII

O program działania w trudnym roku 1963

JAK pracowaliśmy w minionym roku 1962 — dobrze, czy źle? Czy osiągnęliśmy zadawalające wyniki? Czy mamy powody do zadowolenia? Odpowiedź na te pytania nie jest bynajmniej prosta, a to z tego względu, że w różnych branżach i zakładach, w niejednakowym stopniu walczono o rentowność przedsiębiorstw. Jeżeli w przemyśle maszynowym i konstrukcji metalowych cały przyrost produkcji (6,1 proc.) osiągnięto dzięki wydajności pracy, to w budownictwie przyrost ów nastąpił w wyniku wzrostu zatrudnienia. Ogólnie w województwie tylko 40 proc. przyrostu produkcji osiągnęliśmy dzięki wzrostowi wydajności pracy, pozostałe 60 proc., to wynik wzrostu zatrudnienia.

Czy w bieżącym roku — 1963, wzrost produkcji będzie dokonywał się tą samą drogą? Nie możemy do tego dopuścić. Nie możemy dlatego, że od wzrostu wydajności pracy (a nie zatrudnienia) zależy potanienie produkcji i osiągnięcie potrzebnych środków na dalsze inwestycje i stopniowe podnoszenie stopy życiowej społeczeństwa. Z tych właśnie względów plan na rok 1963 przewiduje radykalną zmianę wzajemnego stosunku obu elementów przyrostu produkcji. Przyrost ten w naszym województwie powinien nastąpić w 76 proc. w wyniku **wzrostu wydajności pracy.** Niełatwe to zadanie.

Dlatego właśnie, że jest trudne, w końcu ubiegłego roku odbyto w naszym województwie szereg narad partyjnych, na których wysunięto pod adresem aktywu partyjno-gospodarczego w zakładach pracy — żądanie gospodarskiego potraktowania problemów produkcyjno-ekonomicznych przedsiębiorstw. Zadanie to dotyczy w równym stopniu podstawowych organizacji partyjnych, które mogą przecież odegrać **decydującą rolę** w walce o rentowność produkcji. Mogą tę rolę odegrać, jeśli dokonają swego rodzaju obrachunku pozytywów i negatywów, trudności obiektywnych i subiektywnych, by na ich podstawie wypracować własny program działania na rok 1963.

*

TO PRAWDA, że u podstaw naszych obecnych trudności dostrzec można również, obok innych niedostatków — wady systemu zarządzania, wciąż zbyt biurokratycznego, ciężkiego i mało elastycznego. To prawda, że bodźce tak zwanego materialnego zainteresowania bywają niekiedy antybodźcami, wywołującymi niepożądane skutki. Czy w związku z tym wszystkim, co obiektywnie jest powodem wielu kłopotów, można nie dostrzegać **subiektywnych** przyczyn naszych trudności? Czy możemy nie widzieć zjawiska rosnącej absencji, niegospodarności w wykorzystywaniu surowców i materiałów, braków w organizacji i technologii produkcji? Czy można tłumaczyć wadami systemu zarządzania niefrasobliwość i brak odpowiedzialności niższych, średnich i wyższych pracowników płonu inżynieryjno-technicznego w niektórych naszych zakładach?

Przecież to nie system sprawił, że w łapskich ZNTK „nikt z kierowniczego personelu od dołu do góry nie przedstawia wniosków ukarania winnych i że nie wykonuje się tam poleceń administracji". Wszak to nie systemu zarządzania wina, że robotnicy białostockiego MPR-B nie są dostatecznie zaopatrzeni w narzędzia i że potrafią całymi dniami dosłownie nic nie robić. Fakty te, a można by je mnożyć w nieskończoność, są świadectwem niegospodarności wielu naszych zakładów.

Tu właśnie **tkwią przyczyny** niskiej wydajności pracy i tendencji rozwijania produkcji poprzez wzrost zatrudnienia. Trzeba temu położyć kres.

Kto ma to uczynić? Oczywiście, podstawowe organizacje partyjne w ścisłej więzi z kierownictwem zakładów i samorządem robotniczym.

*

PRZED organizacjami partyjnymi w zakładach pracy stoi więc następujące zadanie: trzeba angażować się w problematykę produkcyjno-ekonomiczną, trzeba odważnie występować z inicjatywą łamania przeszkód na drodze urentowniania produkcji. W tym celu trzeba uruchomić wszystkie **środki partyjnego działania** i oddziaływania na świadomość i postawę pracowników. Rzecz to wcale niełatwa. Obok bowiem kłikunastu, może kilkudziesięciu zakładów, w których organizacje partyjne zdobyły potrzebne doświadczenie i wywierają decydujący wpływ na działalność przedsiębiorstw, mamy wiele kolektywów słabych, gdzie problemem jest nie dalsze doskonalenie metod pracy, lecz pomyślne jej rozpoczęcie. To pod ich właśnie adresem piszemy: **trzeba się angażować.**

Trzeba się angażować z całą energią, ale mądrze i w sposób przemyślany. Chodzi bowiem o to, ażeby słuszna inicjatywa kolektywu partyjnego nie stała się przyczyną zmniejszenia roli administracji i zepchnięcia jej na pozycję biernego wykonawcy. Mam na myśli owo zastępowanie występujące niekiedy w zakładach gdzie prężne kolektywy partyjne wypełniają niejako lukę powstałą w wyniku bierności kierownictwa. To nie jest zdrowe. Nie „ustawia" bowiem ludzi na właściwym miejscu i w gruncie rzeczy przynosi tylko doraźne efekty. A nam zależy przecież na tym, ażeby w wyniku angażowania się organizacji partyjnej w problematykę produkcyjną, wzrosło też zaangażowanie administracji, ażeby pion kierowniczy i inżynieryjno-techniczny z większą energią usuwał wady gospodarki lecz mądrze i w sposób przemyślany.

Ciąg dalszy na str. 4

Zimą na budowach

Chociaż tegoroczna zima nie skąpi nam mrozu, to jednak praca na białostockich budowach nie ustaje. Dopiero mróz powyżej 10 stopni może spędzić murarzy z rusztowań. Ale i wtedy nie ma kłopotu z frontem pracy, bo zawsze znajdzie się robota przy wykończeniu zamkniętych wnętrz budynków.

Oto kilka zdjęć z zimowej wędrówki naszego reportera po białostockich budowach.

Nowe osiedle przy ul. Curie-Skłodowskiej z każdym dniem rośnie, mimo mrozu, coraz wyżej (zdjęcie u góry).

Dwa następne zdjęcia przedstawiają budowy nr 206 i 203 prowadzone przez Białostockie Przedsiębiorstwo Budowlane. W chwili kiedy wykonywaliśmy zdjęcia (poniedziałek, 7 bm.) mrozu nie było — można więc było murować bez przeszkód. Na budowie 206, kompleksowa brygada Anatola Nikiciuka wznosiła ściany gmachu.

Z. Zaremba

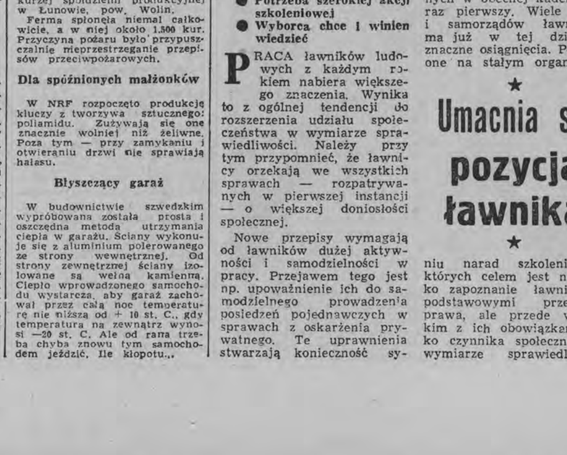

WSZYSTKIM po trochu

Mars- „AB"...

...nie ma nic wspólnego z sondą kosmiczną „Mars-1". Jest to maszyna nowej, radzieckiej automatycznej maszyny elektronowej, przystosowanej do centralnego sterowania procesami technologicznymi w różnych dziedzinach przemysłu. Do tego samego celu służy nowoskonstruowana w ZSRR maszyna „Era" i „Zemi-2".

Nowa odmiana penicyliny

Jedna z londyńskich firm farmakologicznych wyprodukowała w laboratorium nową odmianę penicyliny. Ta tzw. „oranina" ma być środkiem skutecznym przeciwko wielu szczepom bakterii penicylino-odpornych.

Pieczeń z 1.500 kur

Od iskry z komina zapaliła się stodoła, leżąca między zabudowaniami gospodarczymi na fermie kurzej spółdzielni produkcyjnej w Kuźnicy, pow. Grodno.

Ferma spłonęła niemal całkowicie, a w niej około 1.300 kur. Przyczyna pożaru było przypuszczalnie nieprzestrzeganie przepisów przeciwpożarowych.

Dla spóźnionych małżonków

W NRF rozpoczęto produkcję kluczy z tworzywa sztucznego: poliamidu. Zużywają się one znacznie wolniej niż żelazne. Poza tym — przy zamykaniu i otwieraniu drzwi nie sprawiają hałasu.

Błyszczący garaż

W budownictwie szwedzkim wypróbowana została prosta i oszczędna metoda utrzymania ciepła w garażu. Ściany wykonuje się z aluminium polerowanego ze strony wewnętrznej. Od strony zewnętrznej ściany izolowane są wełną kamienną. Ciepło wprowadzonego samochodu wystarcza, aby garaż zachował przez całą noc temperaturę nie niższą od + 10 st. C., gdy temperatura na zewnątrz wynosi —20 st. C. Ale od rana trzeba chyba znowu tym samochodem jeździć, ile kłopotu...

Nowości z zakładów spółdzielczych

■ ORYGINALNE MŁYNY
■ KOTURNY DO PANTOFLI
■ KONSERWY Z WASILKOWA

W SPÓŁDZIELCZOŚCI prac rok 1963 przyniósł spe zmian. Większość zakład spółdzielczych wprowadziło produkcji nowe, atrakcyjne art kuły.

Między innymi Białostocka Spółdzielnia Metalowców im. 1 Ma przygotowuje się do rozpoczęc produkcji młynów nadżwiękowy dla przemysłu chemicznego. Mły te służyć będą do przemiału m teriałów chemicznych, farmace tycznych i spożywczych na mąkę nowe częstotliwości. Zamówienie produkcję młynów nadżwiękowy złożył w naszej spółdzielni D Techniczno - Handlowy Warszawie, który zajm się eksportem tych artyk łów.

Nowym asortymentem w bieżącym roku będą kolki szewskie i koturny pantofli, które wytwar będzie, jako jedyny w kr ju producent tych artyk łów — białostocka Spó dzielnia Pracy „Tartak".

Z nowym rokiem ruszy pełną parą praca w Spó dzielni Przetworów Ry nych w Wasilkowie. Opr ryb wędzonych, zakład rozpoczął dostawę na ryn smacznych konserw, a m. „Bałtyk w oleju" i karp i szerowany.

Duże zmiany wprowad w roku bieżącym Suwal Spółdzielnia „Liżanka". Z spół Inżynierów Państwow go Przemysłu Odzieżow przygotował już projekt m dernizacji tego zakład

Włókna syntetyczne — w sukurs medycynie

Gdy koszula zabija bakterie

Instytut Syntezy Organic nej Łotewskiej Akadem Nauk, wspólnie z leni gradzkim Instytutem Wł kienniczym, opracował n wy rodzaj włókna syntetyc nego o bardzo ciekawy właściwościach. Wykazuje no zdolności bakteriostatyc ne: powstrzymuje wzrost rozwój mikroorganizmó Może więc znaleźć zasto wanie w medycynie.

To nowe i pierwsze w swo rodzaju włókno, wytwarzane tw. nitrofuranu, bakteriob cze działanie zawdzięcza właś wości wytwarzania biony wo żywych organizmów. Właściwoś tej włókno nie traci nawet p wielokrotnym praniu i może związku z tym być używane fartuchy szpitalne i ubrania ocronne dla robotników pracuj cych w zakładach dezynfekcy nych, a także — na opatrunki.

Koszula z takiej tkani będzie więc przynosiła zdr wie, w przeciwieństwie „szały Dejaniry", która śmiercił mitologiczne Heraklesa... (WiT-AR)

- **Wieksza samodzielność i odpowiedzialność**
- **Potrzeba szerokiej akcji szkoleniowej**
- **Wyborca chce i winien wiedzieć**

Umacnia się pozycja ławnika

PRACA ławników ludowych z każdym rokiem nabiera większego znaczenia. Wynika to z ogólnej tendencji do rozszerzenia udziału społeczeństwa w wymiarze sprawiedliwości. Należy przy tym przypomnieć, że ławnicy orzekają we wszystkich sprawach — rozpatrywanych w pierwszej instancji — o większej doniosłości społecznej.

Nowe przepisy wymagają od ławników dużej aktywności i samodzielności w pracy. Przejawem tego jest np. upoważnienie ich do samodzielnego prowadzenia posiedzeń pojednawczych w sprawach z oskarżenia prywatnego. Te uprawnienia stwarzają konieczność systematycznego szkolenia ławników, zwłaszcza wybranych w obecnej kadencji po raz pierwszy. Wiele sądów i samorządów ławniczych ma już w tej dziedzinie znaczne osiągnięcia. Polegają one na stałym organizowaniu narad szkoleniowych, których celem jest nie tylko zapoznanie ławników z podstawowymi przepisami prawa, ale przede wszystkim z ich obowiązkami jako czynnika społecznego w wymiarze sprawiedliwości. Chodzi mianowicie o to, ławnik wiązał społeczne o czucie sprawiedliwości, kryteriami prawnymi, kt rymi kieruje się sędzia z wodowy.

Inny niemniej ważny pr blem, to obowiązek składa nia przez ławników sprawozdań przed załogami zakł dów pracy i radami narod wymi. Powinni oni info mować o kwestiach wynik jących z rozpatrywanych spraw, najbardziej interes jących opinię publiczn Podstawą takiej informacji może być np. konkret proces karny, zwłaszcza dziedziny gospodarczej. D świadczenia ławników, w nikające z udziału w taki rozprawach sądowych, p winny być wykorzystane celach profilaktycznych, d usuwania przyczyn sprzyj jących dokonywaniu prz stępstw. (AR)

SPORT

Mecz bokserski z Masovią i losowanie Toto-Lotka

Sezon bokserski 1963 zainaugurują u nas bokserzy Gwardii Białystok, którzy w najbliższą niedzielę (godz. 12) stoczą w Hali Jagiellonii mecz o mistrzostwo ligi międzywojewódzkiej z Masovią Płock. Zdecydowanym faworytem na zwycięstwo są gospodarze, którzy — przypominamy — po jesiennej rundzie prowadzą w tabeli, wyprzedzając o 1 punkt Orła Łódź. W drużynie seniorów Gwardii ujrzymy, obok stałych reprezentantów z Dalnelsem Jakubowskim, także Waluka, Markuszewskiego i Polaka, którzy pożegnali szeregi juniorów. Mecz poprzedzą walki kwalifikacyjne początkujących juniorów, natomiast po spotkaniu odbędzie się ogólnopolskie losowanie Toto - Lotka. Przedsprzedaż biletów na mecz — w piątek i sobotę — w sekretariacie Gwardii (ul. Lenina). (ko)

O występach Cylwika i „blitzu" TM

■ W Warszawie toczy się obecnie indywidualny, ogólnopolski turniej szachowy dla uczczenia pamięci mistrza Manfreda Mannkopa. Po 4 rundach tego turnieju prowadzi olimpijczyk Filipowicz (Warszawa) 3 pkt., 2 i 3 miejsce dzielą Cylwik (Jagiellonia Białystok) i Syder (Lublin) — po 3,5 pkt

■ Zorganizowany przez koło szachowe przy białostockim Technikum Mechanicznym błyskawiczny turniej szachowy **wygrał Olechne (TM).** Dalsze miejsca zajęli: 2—3 Brzoś (II LO) i Sochoń (TM), 4 — Śledziewski (I LO), 5 — Frajberg (III LO) i 6 — Juchnicki (III LO). Startowało 20 uczniów białostockich szkół. (ko)

Jagiellonia przekazała sprzęt LZS-om

Jako pierwsza na Białostocczyźnie, odpowiedziała na apel „Przeglądu Sportowego" i „Zarzewia" — Jagiellonia, przekazując Radzie Powiatowej LZS w Białymstoku częściowo zużyty sprzęt w postaci konia gimnastycznego, kozła i materaca. (ko)

Komunikat

Sekcja kolarska białostockiego Włókniarza zawiadamia swoich kolarzy o rozpoczęciu treningów. Odbywają się one w środy i piątki (godz. 17) w sali Szkoły Podst. nr 3 przy ul. Gdańskiej. Dziś o godz. 20 odbędzie się w Hali Jagiellonii pierwszy trening szczypiornistów Włókniarza.

pracownicy poszukiwani

KIEROWNIKA I SPRZEDAWCĘ ze znajomością branży metalowej lub elektrotechnicznej zatrudni w sklepie w Łomży **Centrala Techniczna — Warszawskie Biuro Sprzedaży.** Praca od godz. 7.30 do 15.30. Oferty pisemne prosimy kierować na adres Warszawa, ul. Flory 9. k 26-00

3 monterów chłodniarzy, 2 monterów wagonowych i 2 elektryków — zatrudni od zaraz WZGS „Samopomoc Chłopska" — Zakład Remontowo - Montażowy w Ełku.

Praca i płaca do omówienia na miejscu. k 32-1

Jednego **INSPEKTORA** d/s melioracji, jednego **STARSZEGO INSPEKTORA** leśnictwa (st. inspektorowi leśnictwa gwarantuje się mieszkanie w nowym budownictwie) zatrudni z dniem 15 stycznia 1963 roku **Prezydium PRN Wydział Rolnictwa i Leśnictwa w Łapach.**

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w biurze Wydziału. g 58-1

PODZIĘKOWANIE

Siostrom z Kliniki Położniczej — Joannie Borkowskiej, Alicji Kiełbasa i Józefie Grzybko, za troskliwą opiekę nad córką — serdeczne podziękowanie składają Lucyna Koncewicz z mężem. g 37-1

PRACA

Potrzebna pomoc do dziecka na stałe. Białystok, Młynowa 8 m. 3. g 63-1

LOKALE

Poszukuję pokoju sublokatorskiego. W zamian chętnie udzielę korepetycji z matematyki. Oferty pisemne: Biuro Ogłoszeń pod nr 55. g 65-1

KUPNO

Pianino kryżowe, płyta metalowa — kupię. Zgłaszać: Elk, ul. Armii Czerwonej 21/22 m. 28, po godz. 16.30. p 9-1

SPRZEDAŻ

Maszyny dziewiarskie „Ideal", „Grotex" dwupłytowe, meislowe, nowe — sprzedam: Warszawa, Woroncza 46/32. k 189-0

Motocykl marki M-72 z wózkiem, stan bardzo dobry — sprzedam pilnie. Talkowski Konrad — Bargłów, pow. Augustów. p 3-1

ZGUBY

Znaleziono zegarek. Klino Klub MO — Kurzawa Halina, godz. 16-21. g 59-1

Dowód rejestracyjny Zygmuntowi Jakradiono książeczkę ubezpieczeniową pracownicza, wydaną przez Liceum Pedagogiczne w Białymstoku nr F 153067 i rodzinną nr 754041. g 69-1

Jabłonowska Irena zgubiła świadectwo ukończenia Zasadniczej Szkoły Włókienniczej. g 61-1

Kozikowska Helena — Radziłów, pow. Grajewo, zgubiła świadectwo ślusarki klasy szkoły podstawowej. p 12-1

Leszczyński Wacław, Zalesek, poczta Strabla, pow. Białystok, zgubił dowód rejestracyjny motocykla AE 0263 i pozwolenie kategorii motocyklowej nr 2510/61 wraz z wkładką kontrolną. g 48-1

Pietrowski Władysław zgubił potwierdzenie zgłoszenia pojazdu mechanicznego do ewidencji 2368 nr druku AO 23586 wydane przez Prezydium PRN Wydział Komunikacji w Białymstoku. g 50-1

RÓŻNE

Dr med. Stanisław Brokman przeprowadził się z ul. Modlińskiej na ul. Marchlewskiego, róg Warszawskiej (nowy blok). g 66-0

Anteny telewizyjne — zewnętrzne i wewnętrzne oraz regulacje odbiorników telewizyjnych. Wszelkie porady. Zakład Napraw Radio-Telewizyjnych S. Skumbin — Białystok, Waryńskiego 11, tel. 46-86. g 25-0

Namawiasz mnie na ćwiartkę — zgoda, ale wyłącznie na **ĆWIARTKĘ LOSU KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ** — chcę wygrać **PÓŁ MILIONA ZŁ!**

182-1

Właściciele gospodarstw rolnych!

PAŃSTWOWY ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ informuje, że

po otrzymaniu wezwania na 1963 rok za obowiązkowe ubezpieczenia, należy:

— sprawdzić stan podany w wezwaniu,

— przeczytać pouczenie podane na odwrocie wezwania.

W razie stwierdzenia niezgodności w ilości wykazanych gruntów — wezwanie płatnicze wraz z zaświadczeniem Wydziału Rolnictwa Prez. PRN należy zwrócić do Inspektoratu Powiatowego PZU. W zaświadczeniu Wydz. Rolnictwa powinny być wykazane grunty własne i dzierżawione (w łącznej ilości grunty orne i łąki kośne).

Termin płatności I raty składki za obowiązkowe ubezpieczenia **upływa 31 stycznia 1963 roku.**

PZU

k 35-1

PRZETARGI

FABRYKA PRZYRZĄDÓW I UCHWYTÓW W BIAŁYMSTOKU ogłasza przetarg na malowanie pomieszczeń biurowych o powierzchni około 5.000 m².

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze.

Oferty należy składać **do dnia 12 stycznia 1963 roku.**

Otwarcie ofert nastąpi **w dniu 14 stycznia** 1963 roku.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. k 36-1

WIELOBRANŻOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY USŁUG RZEMIEŚLNICZYCH W BIAŁYMSTOKU, ul. Sienkiewicza 46, wzywa przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne do składania ofert na nabycie przez nią kiosku drewnianego przenośnego, zbudowanego z tarcicy o grubości od 5 do 8 cm, kompletnego, z zabezpieczonymi otworami, nadającego się na warsztat usługowy z zakresu szklarstwa, o powierzchni użytkowej od 22 do 25 m².

Oferty winny być składane w terminie 7 dni od ukazania się niniejszego ogłoszenia w „Gazecie Białostockiej" i w swej treści zawierać cenę z uzasadnieniem oraz rozmiary i miejsce położenia.

Otwarcie ofert nastąpi **w dniu 18 stycznia 1963 roku** w lokalu Spółdzielni.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo odrzucenia oferty bez podania przyczyn. k 38-1

KOMUNIKAT

ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO W BIAŁYMSTOKU organizuje w **Ełku kurs palaczy** centralnego ogrzewania.

Przedsiębiorstwa i instytucje zatrudniające palaczy na terenie: Gołdapi, Olecka, Suwałk, Grajewa i Ełku proszone są kierować zgłoszenia kandydatów na kurs — do Cechu Rzemiosł Różnych w Ełku, ul. Małeckich 14 (pokój 17) lub na ręce dyrektora Zasadniczej Szkoły Zawodowej Metalowej w Ełku, ul. Armii Czerwonej 1, do dnia 15 stycznia 1963 roku. k 33-1

BZG A-2

dokąd DZIŚ IDZIEMY?

W BIAŁYMSTOKU

TEATRY

Teatr im. Al. Węgierki — „W pustyni i w puszczy" — godz. 16, — Sala Kameralna — „Skiz", godz. 19.

KINA

„Pokój" — „Siedmiu wspaniałych", prod. USA, panoramiczny (od lat 16), dodatek — „Figlarz na orbicie", godz 11, 14, 17 i 20.

„Ton" — „Człowiek zza biurka", prod. włoskiej (od lat 16), dodatek — „Marionetki", godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.

„Syrena" — „Piąty wydział", prod. czeskiej (od lat 16), dodatek — „Ludzie i ryby" godz. 10.30, 13, 15.30 17.45 i 20.

„FPP-R" — „Czas rozłąki", prod. radzieckiej (od lat 12), godz. 16, 19 i 20.

Kino-Teatr Zw. Zaw. „Helena i mężczyźni" prod. francuskiej (od lat 18), godz. 17 i 20

Kino MO — „Wspólny pokój", prod. polskiej (od lat 18), godz. 17 i 19

DDK Nowe Miasto — „Szalona noc", prod. meksykańskiej (od lat 18) godz. 17 i 19.15.

„Roma" — „Siedmiu bohaterów", prod. włoskiej (od lat 18), dodatek — „Pióro i karabin", godz. 18.

KLUBY

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki czynny od godz. 10 do 22

Księgarnia Klubu czynna w dni powszednie od godz. 10 do 18.

W WOJEWÓDZTWIE

KINA

„Polonia" w Ełku — „Ludzie i wilki"

„Zorza" w Ełku — „Córka gejszy"

W RAZIE WYPADKU

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, tel. biura wezwań 03, informacji pogotowia 27-25.

Pogotowie dziecięce czynne od godz. 15 do 7, Pogotowie MO — tel. 87.

Straż Pożarna — tel. 02

Apteka nr 3, ul. Lipowa 43 tel. 62-13.

Apteka nr 6, ul. Malmeda 12, tel. 62-51.

RADIO I TELEWIZJA

PROGRAM I

7.20 Muzyka; 9.20 Koncert Ork. PR w Krakowie; 10.10 „O zdrowie człowieka"... — aud.; 10.25 Muzyka operowa; 11.15 Koncert rozrywkowy; 12.45 „Na swojską nutę"; 13.20 Taneczne rytmy piosenki; 14.00 „Śniadanie 43-latki" — fragm. opow. W. Aksjonowa; 15.10 Mozaika melodii włoskich; 16.35 Program młodzieżowy; 17.05 „Posłuchajmy muzyki i o muzyce"; 17.30 „Na wirażu"; 18.10 „Proszę mówić, słucham"; 18.30 Radiowy kurs nauki języka francuskiego; 19.00 „Echa europejskich festiwali muzycznych"; 19.15 Koncert rozrywkowy; 20.30 Kwadrans piosenek; 21.00 Koncert chóru dziennika TV; 21.05 „Klub Myszki Miki"; 17.50 „Książki czekają na ciebie"; 18.25 „Takiej drugiej nie ma"; 18.35 „Nowe polskie piosenki"; 19.30 Dziennik telewizyjny; 20.00 „Dobranoc"; 20.10 „Pervskov"; 20.45 „Przebieg Powstania Styczniowego"; 21.20 Z życia Związku Radzieckiego; 11.00 Muzyka naszych przyjaciół; 12.15 Melodie operetkowe; 13.00 Impresje kameralne; 15.30 Dla dzieci; 16.30 Z miast i wsi województwa; 16.45 Radio-reklama; 16.50 Audycja literacka; 17.10 Koncert Zespołów Rozg. Olsztyńskiej; 18.30 Rolnik z kajetem — rep. dzw.; 19.45 Na kurpiowskiej ziemi; 19.50 „Dozwolone od lat..." — słuchowisko; 20.30 Felieton muzyczny J. Waldorfa; 21.40 Gra Ork. Tanecznej PR; 22.10 Rozmowy literackie; 22.40 Wagner — twórca dramatu muzycznego; 23.40 Na dobranoc.

PROGRAM TELEWIZYJNY

11.00 Dla szkół. 11.30 Przerwa; 16.55 Program dnia; 17.00 Wiadomości dziennika TV; 17.05 „Klub Myszki Miki"; 17.50 „Książki czekają na ciebie"; 18.25 „Takiej drugiej nie ma"; 18.35 „Nowe polskie piosenki"; 19.30 Dziennik telewizyjny; 20.00 „Dobranoc"; 20.10 „Pervskov"; 20.45 „Przebieg Powstania Styczniowego"; 21.20 Mały Teatr TV.

„Orzeł" w Ełku — „Makbet"

„Bałtyk" w Suwałkach — „Rio Bravo"

„Mazury" w Suwałkach — „O jedno życzenie za wiele"

„Millenium" w Łomży — „Tak długa nieobecność"

„Październik" w Łomży — „Edward i Karolinka"

Zambrów — „Toni Sailler — Czarna Błyskawica"

Grajewo — „Czekaj na mnie"

Augustów — „Jons i Erdman"

Olecko — „Król strzelców"

Gołdap — „SOS Titanic"

Bielsk Podlaski — „Uskrzydleni"

Siemiatycze — „Na tropie przemytników"

Łapy — „Jakubowsky i pułkownik"

Hajnówka — „Bestia"

Wasilków — „Towarzysze broni"

Czarna Białostocka — „Urzeczona"

Sokółka — „Młyn szczęścia"

Wys. Maz. — „Noc szpiegów"

Kolno — „Słaba płeć"

Jedwabne — „Kryptonim „Cicero"

Mońki — „Trzy depesze"

Sejny — „Kobieta w szlafroku"

Szczuczyn — „Szklany zamek"

Knyszyn — „Księga dżungli"

Rajgród — „Kradzione nie tuczy"

Dąbrowa — „Różę dla prokuratora".

W RAZIE WYPADKU

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, tel. biura wezwań 03, informacji pogotowia 27-25.

Pogotowie dziecięce czynne od godz. 15 do 7, Pogotowie MO — tel. 87.

Straż Pożarna — tel. 02

Apteka nr 3, ul. Lipowa 43 tel. 62-13.

Apteka nr 6, ul. Malmeda 12, tel. 62-51.

Człowiek, człowiekowi...

Z przyjemnością możemy poinformować naszych Czytelników, że Jan Kalinowski z Ełku, o którym pisaliśmy w artykule pt. „Człowiek, człowiekowi..." otrzymał wreszcie mieszkanie. Po z górą 10 miesiącach kłopotów, mieszkania kątem u obcych ludzi, tułania się po polach, lasach i strychach uzyskał ludzkie warunki bytowania. Reakcja władz miejskich i przedsiębiorstwa, w którym pracuje, była bardzo szybka. Przydzielono mu przy ul. Dzierżyńskiego 3 jedną izbę, zainstalowano w niej kuchenkę i doprowadzono wodę.

Janem Kalinowskim powinny zainteresować się jednak organizacje społeczne i pomóc mu w urządzeniu mieszkania i zainstalowaniu się w nowym lokum.

Przy okazji tej sprawy chcemy podziękować naszym Czytelnikom z Łomży, Olecka, Bielska i innych miast, za wyrazy współczucia i sympatii, jakie przekazali za naszym pośrednictwem Janowi Kalinowskiemu. Przyjemnie jest stwierdzić, że w naszym społeczeństwie jest dużo ludzi wrażliwych na krzywdę ludzką, serdecznych, chętnych do niesienia pomocy innym, ludzi, którzy chcą, aby człowiek człowiekowi był człowiekiem.

K. MARSZAŁEK

79

JERZY EDIGEY

STRZAŁ na dancingu

— Nie mogę się z tym zgodzić. Przede wszystkim nie wiem skąd pan jest tak pewny, że te dokumenty nie mają związku z zabójstwem. Przeciwnie, uważam, że zabójca strzelił do Romskiego albo dlatego, żeby zawładnąć żółtą teczką, albo też, że w tej teczce znajdowało się coś, co go mogło skompromitować. Właśnie wśród tych, którzy są zainteresowani w zdobyciu tej teczki, należy szukać mordercy.

— Ja jestem innego zdania. Uważam, że chociaż ofiary Romskiego, rzecz jasna, nie żywiły wielkiej miłości do szantażysty, to właśnie groźba opublikowania tych papierów, względnie ich trafienie w ręce władz, powstrzymywała tych ludzi przed morderstwem. Chociażby mieli nawet ochotę na popełnienie tej zbrodni, baliby się jej skutków. Pan, poruczniku, na pewno już zidentyfikował niejedną z ofiar szantażysty. Jestem absolutnie przekonany, że każda powiedziała to samo. Chciałbym się jednak z panem porozumieć.

— W jaki sposób?

— No cóż! Nie ukrywam, że mówię w imieniu moich klientów. Ludzi zarówno ustosunkowanych, jak i bogatych. Ludzi, którzy dużo wiedzą, względnie, skoro zechcą, to mogą się dowiedzieć. Proponowałbym współpracę w tym kierunku, że postaralibym się o, być może, cenne dla pana informacje. Strona materialna tego zagadnienia również nie jest obojętna. Jesteśmy wszyscy tylko ludźmi i „bodźce materialne" są także rzeczą godną uwagi. Moi

80

klienci mogliby na przykład ofiarować okrągłą sumę dla tego, czy też dla tych, którzy przyczynią się do wykrycia sprawcy zbrodni. Nie wyłączając funkcjonariuszy milicji. Być może ludzie ci mają dostateczne duże wpływy, aby umieścić pewne nazwiska na liście nominacji ogłaszanych co roku 22 lipca.

— Ciekawe — mruknął porucznik — tę melodię, może trochę w innym tonie, słyszę od pierwszego dnia objęcia śledztwa. A w zamian za to?

— No cóż? Po prostu milicja nie będzie się interesowała i przeszkadzała nam w poszukiwaniach żółtej teczki.

— Tak niewiele! — Zygmunt był wyraźnie rozbawiony.

— Wydaje mi się, panie mecenasie, że trafił pan pod zły adres ze swoją ofertą. Jestem zbyt małym pionkiem milicyjnym, aby zawierać tego rodzaju pacta-conventa. Trzeba było pójść wyżej. I to znacznie wyżej.

— Jeżeli będę musiał, to potrafię dotrzeć nawet do Warszawy. Będzie to jednak ze szkodę dla nowych ludzi. Pewnych młodych oficerów milicji.

— Trudno, zaryzykuję i to na dodatek. Ale zwracam panu uwagę, że każdy obywatel obowiązany jest pomagać władzom w ściganiu przestępcy. Jeśli pan ma, lub może mieć, pewne wiadomości mające istotne znaczenie dla przebiegu śledztwa, zmuszony jestem prosić o ich ujawnienie.

— Niestety — adwokat uśmiechnął się. — Bardzo chętnie bym panu pomógł, ale to, czego się dowiedziałem, znam pod rygorem tajemnicy zawodowej. Niech pan mnie zrozumie i spojrzy na tę sprawę nie zza biurka milicyjnego, lecz po ludzku. Szantażysta omotał swoje ofiary i jeszcze teraz, zza grobu, grozi im ujawnieniem kompromitujących dokumentów, ujawnieniem najskrytszych rzeczy, o których ani wy, ani prokuratura nie wie. Czy nie bardziej humanitarne jest moje stanowisko: zdobyć te papiery i zniszczyć, aby najmniejszy ślad ich nie pozostał.

— Gdybym był adwokatem, panie mecenasie, być może miałbym taki sam pogląd na tę sprawę. Niestety, jestem tylko zwykłym milicjantem. Prowadzę dochodzenie ściśle według litery prawa. Nie wolno mi rozumować i nie wolno mi też litować się nad nikim. Taki jest mój obo-

81

wiązek i obowiązek ten wypełnię. Wiem jedno. Muszę znaleźć zabójcę Romskiego bez względu na to, co myślę o zabitym. Muszę również odnaleźć te papiery i mam nadzieję, że je odnajdę. Reszta nic mnie nie obchodzi. Moje władze zrobią z nimi to, co uznają za stosowne.

— Obawiam się, że papierów nie będzie pan wcale potrzebował szukać. Samo się do was zjawią. Już tam Romski na pewno zabezpieczył się pod tym względem. Szkoda, że nie doszliśmy do zgody. No cóż? Z pańskiego punktu widzenia ma pan rację. Lojalnie uprzedzam, że ze swojej strony będę robił wszystko, aby archiwum, czy też, jak nazywał to Romski, „Przewodnik po mieście Łodzi" trafił tam, gdzie powinien się znaleźć, to jest w piecu.

Adwokat wstał. Rozumiał, że w tej grze z młodym oficerem milicji poniósł porażkę i że nie ma sensu kontynuować dłużej tej rozmowy. Mecenas Stolarski należał jednak do tej nielicznej kategorii ludzi, którzy nie tylko umieją wygrywać. Znacznie trudniej jest umieć przegrać. Wyciągnął do porucznika rękę.

— Aczkolwiek jedynym zyskiem dla mnie z tej rozmowy — powiedział — jest przyjemność poznania pana porucznika, nie żałuję tego czasu.

Rozdział VII

Spiesząc się na spotkanie z mecenasową Zaranowską, porucznik Zygmunt Żytnicki przypomniał sobie, że w nawale dzisiejszych zajęć i konferencji nie zdążył nawet zjeść obiadu. Wstąpił więc po drodze do „Baru Bankowego", aby na stojąco coś przegryźć. Stwierdził, że porcja „flaczków" od jego ostatniego tutaj pobytu jeszcze się zmniejszyła, i poza tym są, jak zwykle, niedogotowane. Szybko się z nimi uporał, popił kuflem piwa i coraz to przyspieszając kroku podążył Piotrkowską w stronę „Akademickiej". Spojrzał na zegarek, była już za pięć szósta, bał się, że może nie znaleźć o tej porze wolnego stolika. A obiecywał przecież pani Basi, że przyjdzie wcześniej i zajmie miejsce.

(CIĄG DALSZY NASTĄPI)

Pożyteczne spotkania

Współgospodarze

W każdej dzielnicy, na każdej ulicy jest pełno przeróżnych problemów. Wspólnych spraw, których w pojedynkę załatwić nie sposób. Można o nich mówić na wspólnych zebraniach, w gronie osób najbardziej zainteresowanych.

MIESZKAŃCY wielu dzielnic mieli ostatnio taką okazje do wspólnych spotkań z radnymi Miejskiej Rady Narodowej. Mówiło się więc o oświetleniu ulic, sklepach, kanalizacji, domach kultury, wychowaniu młodzieży. Wachlarz spraw różnorodny, obejmujący wiele dziedzin życia ulicy, dzielnicy, miasta.

Ale zacznijmy od początku. Od dzielnicy Bojary. Mieszkańcy Komitetu Blokowego nr 43 mieli wiele spraw wymagających wyjaśnienia, załatwienia. Ot, na przykład sprawa remontu dróg, oświetlenia ulicy Modlińskiej i wiele innych. Na zebraniu tym uzyskano odpowiedź, z której wynikało, że w roku bieżącym niektóre ulice zostaną wyremontowane, że mieszkańcy ulicy Modlińskiej nie będą już długo błądzić w ciemności.

W Komitecie Blokowym nr 54 inne problemy nurtują mieszkańców. O nich to właśnie mówiono na ostatnim spotkaniu z radnymi. — O placu zabaw dla dzieci, o centralnym ogrzewaniu budynków przy ul. Sienkiewicza, o doprowadzeniu gazu do bloku przy Rynku Kościuszki.

Nie znaczy to, że mieszkańcy jednej dzielnicy interesują się tylko i wyłącznie sprawami z tą dzielnicą związanymi. W równej mierze obchodzą ich sprawy dotyczące całego miasta. Dlatego zawsze z dużym zainteresowaniem słuchają o planach rozbudowy i o budżecie miasta, z którymi radni zapoznają wyborców na tych właśnie spotkaniach.

Wiele problemów poruszano też na wspólnym zebraniu w dzielnicy Wygoda. Tu na czoło wysunęła się troska o wychowanie młodzieży, o zapewnienie jej godziwej rozrywki. Mieszkańcy nie mogą się zgodzić ze sprzedażą wina w kioskach znajdujących się w dzielnicy Wygoda i domagają się, aby napoje te zostały z kiosków wycofane.

Ponieważ z powodu trudności finansowych nie można jeszcze przystąpić do budowy domu kultury, mieszkańcy chcą wykorzystać na cele świetlicowe budynek szkoły przy ul. Jesiennej. Na spotkaniu z radnymi postulowano dobudowanie do gmachu szkoły — sali, z której mogłaby również korzystać młodzież mieszkająca w obrębie dzielnicy Wygoda.

Wiele spraw poruszanych przez mieszkańców dzielnic omawia się na sesjach Miejskiej Rady Narodowej, a niektóre z nich przekazywane są kompetentnym wydziałom do realizacji.

Spotkania wyborców z radnymi nie są więc tylko spotkaniami towarzyskimi. Spotkania te są wyrazem wspólnej troski o dobro całego miasta. (as)

W kilku wierszach

W dniu dzisiejszym, 9 bm., o godz. 17.30 w sali Klubu Siedmiu (Dom Prasy), z inicjatywy Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego, mgr Leszek Kupiec wygłosi odczyt pt. „Niektóre problemy komunikacji w woj. białostockim".
Wstęp wolny.

*

Jak w każdą drugą środę miesiąca, w Klubie Pracowników Kultury, w godz. 19—20 będą udzielane bezpłatne porady kosmetyczne dla członków klubu (h)

*

Przeglądu najważniejszych wydarzeń międzynarodowych z roku 1962 dokona dziś o godz. 18.15 w Klubie MPiK kierownik WUM-L, W. Szpaliński.

*

Spotkanie z mgr Wiktorem Chrzanowskim, który mówić będzie o Radzie Wzajemnej Pomocy Gospodarczej obozu państw socjalistycznych, odbędzie się dziś o godz. 18 w sali łącznikowej Klubu Związków Zawodowych. Na zakończenie wyświetlony zostanie film fabularny.

*

Dziś o godz. 19.15, w sali wykładowej Klinik Chirurgicznych AMB przy ul. M. C. Skłodowskiej 14, odbędzie się wspólne posiedzenie naukowe Polskiego Towarzystwa Lekarskiego i Polskiego Towarzystwa Epidemiologów i Lekarzy Chorób Zakaźnych. Referaty wygłoszą: lek. med. Danuta Prokopowicz, lek. med. Wacław Bułhak, lek. med. Irena Rogowicka, lek. med. Danuta Masłowska, lek. med. Adam Pawiński i lek. med. Tadeusz Szpakowicz. (a)

Rewia kostiumów na balu w Szkole nr 23

Pod znakiem dziecięcego karnawału

STARSI zaczynają się bawić w karnawale, ale młodzież używa już na całego. Najlepszym tego dowodem są wszystkie odbywające się obecnie bale kostiumowe, czy choinki noworoczne. A organizuje się tego rodzaju atrakcji sporo — w zakładach pracy, klubach, szkołach, świetlicach TPD.

Wspaniały bal odbył się w Szkole Podstawowej nr 23. Była to prawdziwa rewia bardzo pomysłowych, pracowicie przygotowanych strojów. Oglądać można było i „Cygankę", i „Bojarynię", i „Indianina". Najbardziej pomysłowe stroje zostały oczywiście nagrodzone. Na zabawie nie zabrakło i innych atrakcji. Należały do nich biegi w workach i wyścigi z jajkiem. Młodzież obejrzała także występ teatrzyku kukiełkowego „Skrzat", w którym występują uczniowie Szkoły nr 12.

Na zakończenie białych wakacji, w sali klubu Zakładów im. Sierżana odbył się tradycyjny bal harcerski, na który zaproszono młodzież z grup podwórkowych i samorządów dziecięcych TPD. I tu bawiono się wesoło. Dużym powodzeniem cieszyły się konkursy recytatorskie, czy na najładniej wykonaną piosenkę.

Niezapomnianą choinkę zorganizowało dla dzieci swych pracowników Białostockie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego. Rozpoczęło ją w Teatrze im. Al. Węgierki przedstawienie sztuki „W pustyni i w puszczy". Potem była choinka, Mikołaj, wesołe zabawy, kotyliony, no i paczki ze słodyczami.

Trzeba dodać, że na tę choinkę „Przemysłówka" zaprosiła i przywiozła autokarem 48 wychowanków Domu Dziecka w Supraślu. (a)

Czy ten kapelusz z balu harcerskiego pamięta jeszcze czasy obozowe? Jego właścicielka zdaje się pytać: jak się wam w nim podobam?

Coraz mniej mebli -„hipopotamów"

Nowoczesne umeblowanie mieszkania sprawia coraz mniej kłopotu. W sprzedaży pojawia się więcej mebli o nowych wzorach, lekkich i estetycznych. Niemniej jednak pokutują jeszcze w sklepach meble tradycyjne, ciężkie, o których zwykło się mówić „meble - hipopotamy". Takie meble powinny być jak najszybciej wycofane, i z produkcji, i z handlu.

W tym właśnie celu powołano niedawno w Białymstoku specjalną komisję kwalifikacyjną, w skład której weszli przedstawiciele Zjednoczenia Przemysłu Meblarskiego, Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Meblami oraz artysta — plastyk. Komisja ta zapoznała się z 85 wzorami mebli produkowanych przez przemysł terenowy i spółdzielczość pracy. Postanowiono wycofać z produkcji 9 wzorów mebli, m. in. niemodne już kanapy produkowane przez spółdzielczość pracy w Suwałkach i Drohiczynie oraz ciężkie, trzydrzwiowe szafy, pochodzące z produkcji przemysłu terenowego w Ełku. (as)

Czwartkowy koncert

W czwartek, 10 bm., o godz. 19 w sali Biblioteki odbędzie się koncert pod nazwą: „Wielcy twórcy pieśni romantycznej". W programie pieśni Moniuszki, Schuberta i Wolfa w wykonaniu artystów Filharmonii Narodowej: Marii Sutkowskiej — sopran, Edyty Wasylewskiej — mezzosopran, Ryszarda Gruszczyńskiego — baryton i Ewy Pieńkowskiej — akompaniament. (a)

Tańcza nasi najmłodsi
Foto J. RYBIŃSKI

Kochany, STARY ROKU!

Żegnaliśmy Cię hucznie i z należnym szacunkiem. Jeśli można mieć do Ciebie o coś pretensje, to o to, że urodzaj nie dopisał i nie było tyle lodówek ile jest teraz. Ale to co uczyniłeś pod koniec swego panowania, naprawdę nie licuje z Twoim wiekiem i doświadczeniem. Jak można było nie kiwnąć nawet palcem w bucie, widząc co się dzieje w naszym handlu. Rozumiemy, że w czwarty, a więc ostatni kwartał, handel goni resztkami sił. Trzeba było jednak szepnąć dystrybutorom aby szybciej uwinęli się z przygotowaniami magazynów i sklepów do pierwszego kwartału roku nowego. Tymczasem sklepy przemysłowe, a nawet kioski „Ruch" mają wiele, wiele braków. Czy wiesz, że nawet kalendarzy nie ma, choć były przygotowywane jeszcze za Twego panowania?

Źle się musi czuć ten Nowy Roczek. Takie niemowlę a już tyle kłopotów. (as)

Ognisko muzyczne na Nowym Mieście

Przy Dzielnicowym Domu Kultury na Nowym Mieście powstaje społeczne ognisko muzyczne, które prowadzić będzie naukę gry na instrumentach muzycznych w klasach: fortepianu, akordeonu, gitary, instrumentów dętych i perkusji. Nauka trwać będzie trzy lata. Zapisy przyjmuje Dom Kultury do dnia 10 bm. (a)

Kto następny?

Funkcjonariusze MO dali przykład

Przyjemny obrazek można było zaobserwować wczoraj w godzinach porannych na ul. Lipowej, obok I Komisariatu MO. Grupa funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej, z tego właśnie komisariatu, pod kierunkiem kierownika komisariatu, kpt. **Eugeniusza Jakubowicza**, przystąpiła do oczyszczania chodnika ze śniegu.

W ślad za funkcjonariuszami z I Komisariatu MO poszli pracownicy Komendy Miejskiej MO, którzy oczyścili ze śniegu odcinek ulicy Warszawskiej, przylegający do posesji zajmowanej przez Komendę Miejską MO.

Brawo, białostoccy milicjanci! Kto następny za ich przykładem? Chętnie o tym napiszemy. (h)

Foto Z. Wirski

Zimowe kontrasty

Lodowisko - czynem społecznym

Dużo radości sprawił dzieciom Komitet Blokowy nr 28, urządzając w czynie społecznym lodowisko i tor saneczkowy przy ul. Kijowskiej. W pracy przy organizowaniu lodowiska wyróżnili się mieszkańcy dzielnicy — **Wiktoria Prus, Edward Terpiłowski, Michał Prus, Michał Krupicki, Apolonia Mojsa.** Dorosłym pomagały również dzieci z koła TPD nr 19. Nowe lodowisko jest oświetlone i... zradiofonizowane. Z pomocą finansową w urządzaniu lodowiska przyszedł Miejski Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki.

Dobrze by było, aby rodzice dzieci korzystających z lodowiska i torów saneczkowych pełnili dyżury w godzinach popołudniowych. (as)

Lista nagrodzonych w konkursie „LATO - 1962"

Wprawdzie mamy już zimę, ale właśnie dobiegł końca nasz konkurs dla dzieci i młodzieży na temat wspomnień z lata 1962.

Jak wiadomo dzieci klas młodszych brały udział w konkursie rysunkowym i fotograficznym, a dzieci starsze, oprócz nadsyłania prac fotograficznych, opisywały swoje wspomnienia z najbardziej udanego dnia wakacyjnego.

A oto lista nagrodzonych: w klasie rysunku nagrody I-sze dostaną Wojciech Kiczka — lat 8, Anna Pałkiewicz — lat 7, Paweł Olszak — lat 6. Nagrody II: Barbara Szczucka — lat 7, Janusz Szczucki — lat 9 i Andrzej Sawicki — lat 10. Nagrody III: Janina Szollenberg — lat 9, Halina Wójcik — lat 10 i Andrzej Kondracki — lat 13.

W klasie fotografii przyznano jedną II nagrodę — otrzymała ją Krystyna Niemirowska — lat 12.

W klasie wypracowań pisemnych nagrody I otrzymali: Ewa Kitszel — lat 14, Elżbieta Bajko — lat 13. Nagrody II: Alicja Sadowska — lat 14 i Antoni Rudziak — lat 13. Nagrody III otrzymali: Elżbieta Cimoszuk — lat 14 i Henryk Lasocki — lat 12.

Nagrody zostaną wręczone na specjalnej imprezie rozrywkowej dla dzieci, zorganizowanej przez Ośrodek Dziecięcy WDK i Wydział Oświaty. Termin podamy w osobnej informacji. (s)

GAZETA 45-76 słucham

Dziś, po raz pierwszy po przerwie świątecznej, będziemy dyżurować w godz. 10—12 przy redakcyjnym telefonie 45-76. Tak jak zwykle, przyjmować będziemy pytania i wnioski naszych Czytelników. Do usłyszenia.

ZUKOSA

Stodoła poszukiwana

I takie problemy zdarzają się w 130-tysięcznym mieście. Nawet nie gdzieś na peryferiach, a w centrum. Problemy „pachnące", o których woli się nie mówić.

Przy ul. Nowy Świat stoi sobie barak. Mieszka w nim wiele osób. A jak barak, to wiadomo, brak wygód. Korzysta się więc ze stojących na uboczu „wygódek".

Z „wygódką" przy Nowym Świecie to jednak też nie takie proste. W lecie nieczystości zatruwały wkoło powietrze. Teraz natomiast wszystko tak skutecznie zamarzło, że o korzystaniu z „wygódki" mowy nie ma. Lokatorzy rozglądają się więc za jakąś stodołą... O nią jednak niełatwo w śródmieściu.

Tymczasem więc nachodzą bezskutecznie ADM, motywując, chyba logicznie, że jak się płaci za oczyszczanie „wygódki", to chciałoby się z niej korzystać. (a)